

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Kwartalnie 1 k. 50
Miesięcznie 50
w KROLESTWIE I CESARSTWIE
Rocznie 6
Półrocznie 3
Kwartalnie 2
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Illarsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZENI:

Za jeden wiersz polilem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia, adresem po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dzień: Urszuli Pańcy, Wojciecha, Jutro: Korduli i Alfonsa.
Wschód słońca o godz. 6 min. 16. Zachód o godz. 5 min. 16.
Długość dnia godz. 11 min. 0. Uchyło dnia godz. 5 min. 6.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

GUBERNIA PIOTRKOWSKA w 1886 roku.

d) Wypadki gwałtownej i nagłej śmierci.

W roku 1886 w guberni piotrkowskiej wydarzyło się 399 wypadków gwałtownej i przypadkowej śmierci, wskutek których zmarło mężczyzn 272 i kobiet 127; więcej o 47 w porównaniu z rokiem 1885.

Dzieliobójstw było 24, zabójstw 37, samobójstw 37, wypadków nagłej śmierci 111 (z powodu różnych chorób 86, z pijaństwa 10, z przyczyn niewiadomych 15). Przypadkowych śmierci było 188 (od pioruna zmarło 9, udusiło się lub spadło z wysokości 57, spaliło się lub zabiło przy pożarach 17, od zacczadzenia zmarło 15, zmarło 7, utonęło 45, z różnych przyczyn umarło 38) i znaleziono 2 martwe ciała.

Z miast guberni piotrkowskiej, najwięcej gwałtownych i przypadkowych śmierci przytrafiło się w Zgierzu 21, następnie w Łodzi 19, w Częstochowie 14, w Pabianicach 8, w Będzinie 7, w Tomaszowie 7, w Łasku 3, w Piotrkowie 3, w Brzeziniach 1 i w Noworadomsku 1.

Z ogólnej cyfry gwałtownych i przypadkowych śmierci, największy procent śmiertelności tej kategorii przypada na powiat będziniński 31% (117), najmniejszy zaś na powiat rawski 1,7% (7); w powiecie częstochowskim było 55 wypadków, w łaskim 43, w brzezińskim 37, w łódzkim 26, w piotrkowskim 20, w noworadomskim 10.

W Łodzi w roku 1886 spełniono dzieliobójstw 4, zabójstw 5, samobójstw 3, nagłe zmarły od różnych chorób 3 osoby, z pijaństwa i z niewiadomych przyczyn 1. W powiecie łódzkim dzieliobójstw spełniono 1, zabójstwo 1, samobójstw 4, zmarła nagłe (z pijaństwa) 1 osoba, piorun zabił 1, udusiła się 1, przy pożarze zginęła 2, zmarły 2, utopiono się 5 i z różnych przyczyn umarło osób 8.

e) Szpitale, ochrony i zakłady dobroczynne.

Domów schronienia dla starców i kalek

znajdujących się w zawiadywaniu rad dobroczynności publicznej w guberni piotrkowskiej było 7, a mianowicie: w Piotrkowie na 30 osób, w Noworadomsku na 16, w Będzinie na 4, w Łasku na 5, w Pabianicach na 7, w Brzeziniach na 16 i w osadzie Jeżów, powiecie brzezińskim, na 8 osób.

Z liczby powyższych zakładów, tylko trzy domy schronienia: w Piotrkowie, Noworadomsku i w osadzie Jeżowie, rozporządzają w roku sprawozdawczym większymi funduszami, mogły dać swoim pensyonarzom całe utrzymanie, t. j. mieszkanie z opalem i światłem, żywność i odzież. W pozostałych zaś domach schronienia, z powodu małych funduszy, pensyonarze korzystali tylko z mieszkania opalanego i nieznacznych zasiłków na wyżywienie.

W roku sprawozdawczym w siedmiu domach schronienia znajdowało się 89 osób, na utrzymanie których wydatkowano 2,588 rubli 7 kop. Największy roczny wydatek na utrzymanie jednej osoby wynosił w piotrkowskim domu schronienia 62 rs. 89 kop., najmniejszy zaś w brzezińskim domu schronienia rs. 5 kop. 22 rocznie.

Wszystkie siedm domów schronienia w guberni piotrkowskiej mają kapitałów, ulokowanych w warszawskim kantorze banku państwa i zabezpieczonych hipotecznie, rs. 35,575 kop. 66. Dochodów w r. 1886 miały rs. 6,406 kop. 63, w czem dochodu domu schronienia w Piotrkowie było rs. 4,510 kop. 70 1/2. W tej ostatniej sumie mieszczą się dochody rs. 3,337 kop. 70 z lat poprzednich.

Pod zarządem gmin w roku 1886 znajdowało się w guberni piotrkowskiej 17 domów schronienia, a mianowicie: we wsi Gidle i osadzie Koniecpolu, pow. noworadomskiego, w osadach Kłobucko i Krzypice, pow. częstochowskiego; w osadach Czeladź, Siewierz, Koziegłowy, Żarki i we wsiach Grodziec, Gołonóg, Wojkówek i Zagórze, pow. będzinińskiego, w osadzie Będków, pow. brzezińskiego, we wsi Czerniowice i osadzie Nowe miasto, pow. rawskiego i w osadach Sulejowie i Wólborzu, pow. piotrkowskiego. W 14 pierwszych domach znajdowało się pensyonarzy 109; do

pozostałych trzech nie było kandydatów. Powyższe zakłady, oprócz domów własnych i urzędów, rozporządzają kapitałem rs. 26,669, który zabezpiecza ich egzystencję.

W roku 1886 istniały w guberni 4 prywatne ochrony dla dzieci, a mianowicie: we wsi Kociszewie, pow. piotrkowskim, utrzymywana przez obywatela Wolskiego; we wsi Kruszyna, pow. noworadomskim, utrzymywana przez księcia Lubomirskiego; we wsi Zawiercie, przez braci Ginsberg i we wsi Kozie, pow. brzezińskim, otwarta w listopadzie 1886 r. z funduszy włościańskich. W ochronach tych znajdowało się w ciągu roku 80 dzieci i na utrzymanie ich wydatkowano rs. 820.

Ochrona dla dzieci, znajdujących się pod bezpośrednim zarządem rady gubernialnej i rad powiatowych dobroczynności publicznej, było w guberni 4, a mianowicie w Piotrkowie 1, w Częstochowie 2 i w Rawie 1. Miejsce etatowych wyznaczono w ochronie piotrkowskiej na 40 dzieci, w 2 częstochowskich na 16 i w rawskim na 10 dzieci. Liczba ta wszakże była znacznie przekraczana, gdyż w roku sprawozdawczym w 4 ochronach znajdowało się razem 373 dzieci, z których w ciągu roku opuściło zakłady 130 dzieci. Przecięciowo znajdowało się w zakładach dziennie 55,57 dzieci. Na utrzymanie wszystkich ochron wydatkowano w r. 1886 rs. 1694 k. 89.

Dochody ochron w roku 1886 wynosiły rs. 4,055 kop. 86, a w tej sumie zapomogi od rządu dla ochrony w Piotrkowie rs. 250, w Częstochowie rs. 175 i w Rawie rs. 200.

Oprócz wyżej wymienionych ochron, w istniejącej przy piotrkowskim oddziale ruskiego towarzystwa dobroczynności ochronie św. Zofii znajdowało się na całkowitem utrzymaniu dzieci prawosławnych 36 (chłopców 23 i dziewcząt 13), na utrzymanie których wydatkowano w ciągu roku rubli 2,644 kop. 10.

Na pobudowanie nowych zakładów dobroczynnych w miastach guberni piotrkowskiej, znajdują się w warszawskim kantorze banku państwa i jego oddziałach następujące kapitały:

Table with 2 columns: rubli, kop. and rows for hospital and house construction in various locations like Łask, Tomaszów, Łódź, Częstochowa, Rawie, Tomaszowie.

W guberni istnieją dwa chrześcijańskie towarzystwa dobroczynności, w Łodzi i Piotrkowie, pierwsze założone 1 kwietnia 1885 roku, a drugie 13 października tegoż roku.

Łódzkie towarzystwo dobroczynności, za czas od 1 kwietnia 1885 do 1 kwietnia 1886 r. miało dochodu 20,985 rs. 49 1/2 k. Z tego wydatkowano: na stałe tygodniowe wsparcia dla 20,765 biednych rs. 14,143 kop. 53, na kupno inwentarza i na kancelaryę rs. 1,148 kop. 80 1/2, razem rs. 15,292 kop. 15 1/2; pozostało zatem w kasie rs. 5,693 kop. 34. Piotrkowskie towarzystwo dobroczynności miało dochodu za czas od 1 stycznia 1886 do 1 stycznia 1887 roku rs. 5,327 kop. 9 1/2, z których wydano na kupno inwentarza i na kancelaryę rs. 169 kop. 6 1/2, na stałe jednorazowe wsparcia dla 273 biednych i na obiady dla tychże rs. 1,347 kop. 45, na zapomogi dla uczniów i za nauczanie ich rzemiosł rs. 260 kop. 34, na tanią kuchnię i na ochronę dla dzieci rs. 180, razem wydatkowano rs. 1,956 kop. 85 1/2. Pozostało zatem na rok 1887 rs. 3,370 kop. 24.

Piotrkowski oddział ruskiego towarzystwa dobroczynności w końcu roku sprawozdawczego miał dochodu rs. 7,392 k. 25 w gotówce i rs. 46,000 w papierach procentowych. W ciągu roku 1886 z funduszy tego towarzystwa wydatkowano: na odnowienie cerkwi prawosławnej sposobem

V. CHERBULIEZ.

ZWIERZE.

POWIEŚĆ.

Przekład E. D.

CZĘŚĆ I.

30 listopada.

Będę pisał dziennik. Utrzymuję, że to rzecz bardzo dobra i że uspakajająco działa na nerwy; ja zaś potrzebuję ukojenia.

Wzruszenie było silne i dotąd nie mogę przyjść do równowagi, choć więcej jestem gniewny, niż smutny. Byłbym chyba ostatnim głupcem, gdybym załował tej kobiety. Nie widzę jej już; zatrute jej tchnienie nie kni powietrza, którem oddycham; czegoż mi więcej potrzeba. Niemniej czuję, że jakiś trybik tej skomplikowanej maszyny, jaką jest życie, wyskoczył. Nie mam jasnego na świat poglądu... nie umiem patrzeć, ani myśleć. Zdaje mi się, że ten, który stworzył świat, nie wiedział sam co robił; albo też, że stwarzając go, bawił się w układanie lamigłówek. Zgadnij kochanku jeżeli chcesz i jeżeli odgadnąć zdołasz. Co do mnie, zgadywać nie będę; gotów jestem nawet przypuszczać, że zagadka nie ma rozwiązania.

Rodzice moi wychowali mnie w przekonaniu, że istotne szczęście człowieka stanowią: cnota, rozum, pragnienie umiarkowane, spokój sumienia i umiejętność panowania nad namiętnościami. Ojciec, właści-

ciel winnicy, jakkolwiek lubił pieniądze, nigdy nikogo na grosz nie oszukał. Był w prowadzeniu interesów uczciwy, sumienny, aż do przesady. Od najmłodszych też lat powtarzał mi, że, aby zasłużyć na niebo, które wskazywał mi, podnosząc w górę wskazujący palec prawej ręki, potrzeba szanować cudzą własność i nie posiadać: ani wółu, ani osła, ani sługi, ani służebnicy, ani skiby ziemi, ani też najmniejszej odrobiny żony bliźniego swego. Matka mówiła mi bezustannie: Sylwio, synu mój, uczciwy człowiek i dobry chrześcijanin, taki, który wypełnia dziesięcioro przykazań Bożych i strzeże prawa Bożego, może być pewien szczęścia, w tem życiu, zarówno jak i w przyszłości!

Co się dzieje w życiu przyszłym, nie wiem, bo tego nie kosztowałem, ale świat ten znam dobrze: uchyliłem jego maski i ujrzałem twarz wcale niepiękną... O! ojciec mój i matko moja, jakżeście się mylili! Wierzyłem wam na słowo; dziś wierzę własnemu doświadczeniu. Wiem, że pomiędzy szczęściem a moralnością niema nic wspólnego. Świat ten nie po to jest stworzony, by w nim cnota znalazła nagrodę; musi ona lotrom ustępować plonow ziemi i rosy niebieskiej. Pocziwi ludzie! syn wasz mówi wam, że uczciwy człowiek i dobry chrześcijanin bywa tu najszczęśliwiej... ofiar!

Chciałbym, żeby sumienny jaki, poważny sędzia zasiadł tu wprost mnie z drugiej strony biurka, wysłuchał dzieje mego życia i osądził je.

Ojciec mój, Jan Berjac — powiedziałbym mu — był człowiekiem surowej cnoty, twardego karku, chłodnego obejścia, ponurego wejrzenia i głosu. Całe życie pracował sam i innych napędzał do pracy, a na dziesięć mil wokoło uważano go za najgorzalszego hugonota i za człowieka najdzielniej uprawiającego winnicę w całym Saint-Onge. W rodzinie nasej rzemiosło to przechodzi z ojca na syna, a Jan Berjac, któ-

ry się znał na interesach, najpierw zakręglił dział ojczysty, następnie zaś podwoił i potroił majątek. Gdy konwencya handlowa została wprowadzona, winnica jego przynosiła olbrzymie dochody — został bogaczem, choć nikt nie domyślał się tego, bo żył, jak biedak. A robił to zarówno z usposobienia, jak z przysady. Mawiał zawsze, że wspaniały szylid byłaby zwykłe zgubą dobrego sklepu. Dom jego był prosto chłopką chatą. Jadał w kuchni wraz ze służbą i pilnował ściśle, żeby wszyscy po spożytym obiedzie dziękowali Bogu, wtedy nawet, gdy zupa była źle okraszona lub przydymiona. Ubrany zawsze w drylichowy kubraczek, czuł się jedynie swobodny w starej, polatanej odzieży. Jedynym jego zbytkiem były srebrne stołowe. Przyglądał im się cichaczem, lubił je pieścić namulonymi rękoma, ale nie używał ich nigdy. Nazbyt przywykł do codziennej zastawy cynowej, by się z nią mógł rozstać. Ci, którzy widzieli siostrę moją, Joannę, z nożem ogrodniczym i motyką w rękę, pracującą jak prosta wyrobnicza, nie przypuszczali, że grosz do grosza, nie mały posag zebrał się dla niej w kufrze ojca.

Matka cokolwiek różniła się z ojcem w poglądach. Jakkolwiek i ona ceniła więcej istotę rzeczy, niż jej pozory, tym ostatnim jednak nie odmawiała wartości, myśląc, że kiedy się jest zamożnym mieszczaninem, można żyć po mieszczańsku, nie ściągając przez to na siebie gniewu bożego. Ale, że w wielkiej swej biblii wyczytała słowa apostoła Pawła: „Żony bądźcie uległe mężom waszym.” A biblia była dla niej wyrocznią — ulegała więc pokornie memu ojcu. Na jednym tylko punkcie nie mogli się nigdy ze sobą zgodzić. Matka buntowała się, przeciwstawiając woli męża perswazyje i tysiączne kobiece wybiegi. Sumienia mego strzegła pilnie i oczyszczała je tak starannie, jak sprząty swoje i statki

kuchenne — a wierząc mi — jedno, zarówno jak drugie, lśniły niepokalaną czystością. Jakkolwiek cnotę stawiała wyżej niż rozum, pragnęła jednak, bym był „uczonym...” i stał się jej chluba. Powoli też, wybierając stosowne chwile i okoliczności, przygotowywała umysł ojca dla swej sprawy i doprowadziła do tego, że oddano mnie wreszcie do kolegium w Bordeaux. Ojciec uczynił to ustępstwem przez uprzejmość dla wdzięków żony, młodszej od niego o parę dziesiątków lat. Mimo to, wzruszając swymi potężnymi ramionami, powtarzał zawsze: — gdyby mój głupi syn pojął wszystkie rozumu tego świata, zostanie zawsze głupcem i niczem więcej. — Ja jednak nie byłem głupcem; miałem tylko umysł ciężki, jakby we mgłę spowity i uśpiiony. Pracowałem usilnie, by go rozbudzić, by dojsz do wymarzonego celu, by zostać chluba mej matki. Niestety, byłem chorowity i żelazne zdrowie, którem się dziś cieszę, przyszło dopiero z latami. Dawniej byłem cherlakiem: w dzieciństwie chorowałem na gruczolę, potem na koklusz i szkarlatynę; w Bordeaux przeszedłem ospę, z której ledwie się wylizałem. Skoro tylko wstałem z łóżka, zabrałem się do pracy, żeby dogonić współtowarzyszy. Uczyłem się z różnym zapałem łaciny, greki, historii i matematyki, — wszystko mi było jedno nad czem pracuję, tak jak wielkim żartokom obojętnym jest, co jedzą, byleby jedli dużo i ciągle. Robiłem nawet wiersze, w których jeżeli brakowało sensu, był zato rym i średniówka. Postanowiłem sobie, bądź co bądź zostać najprzód akademikiem, a potem wielkim człowiekiem i — powtarzam — matczyną chluba. Niestety! marzenia moje nie ziściły się, a przyczyną tego był — maleńki owadek.





Teatr Victoria.

Tow. art. wokarno-dramatyczn. pod dyrektora JOZEFA TEXLA.

Pani PIASECKA wstąpi w roli Halki, pan PATUSZENKO w roli Stolnika.

W sobotę dnia 22 października

HALKA

Opera w 4 aktach, słowa Wolskiego, muzyka Stanisława Moniuszki.

W akcie 1-m Polonez i Mazur.

W akcie 3-m Taniec góralski.

Teatr Varieté

Pod dyrekcją LEONIE SYLVANDIER CODZIENNE

wielki koncert

i przedstawienie.

Co wieczór występ skrzypka

JOSE BRINDIS

i baronowej de Tercy.

OBIADY i KOLACYE

po cenach umiarkowanych. Za dobre wina i szybką usługę poręczam.

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu, Robakowski, zamieszkały w g. Łodzi, na podstawie 1030 st. Ust. Grajd. Sąd. ogłasza, że 15 października 1887 r. w 10 godzinach rano będzie sprzedana publicznie nieruchomość, należąca do firmy „P. Brzeziński i I. Monshajm” na ul. Łódzkiej, w fabrycznym budynku pod N. 90-c, składająca się z maszyn, ocenionej dla celów 400 rub.

Przebieg będzie prowadzony na miejscu w budynku pod N. 90-c w g. Łodzi. G. Łódź, dnia 6 października 1887 r. Sądowy Przystaw Robakowski. 1316-1-1

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu, Robakowski, zamieszkały w g. Łodzi, na podstawie 1030 st. Ust. Grajd. Sąd. ogłasza, że 15 października 1887 r. w 10 godzinach rano będzie sprzedana publicznie nieruchomość, należąca do firmy „P. Brzeziński i I. Monshajm” na ul. Łódzkiej, w fabrycznym budynku pod N. 90-c, składająca się z maszyn, ocenionej dla celów 400 rub.

Przebieg będzie prowadzony na miejscu w budynku pod N. 90-c w g. Łodzi. G. Łódź, dnia 6 października 1887 r. Sądowy Przystaw Robakowski. 1317-1-1

NOWOSPRAWOWANY

PUDER LILIOWY

bez żadnych domieszek szkodliwych, jakie się znajdują w innych pudrach. Przystaje do twarzy tak, że najbystrzejszy wzrok go nie dojrzy i jedno upudrowanie twarzy rano, wystarcza na cały dzień. Cena pudełka 30 kop.

Skład główny i jedyny w Centralnej Perfumeryi W. Kulakowskiego, Nowy Rynek Nr. 3 w Łodzi. 1249-16-5

Meble używane.

Z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania rozmaite meble używane w dobrym stanie. Wiadomość w kantorze F. Pietschmanna, Dzielna Nr. 1369. 1304-2-2

Do składu Ludwika Heniga nadszedł wielki wybór LUSTER, w ramach i bez ram, różnych wielkości, oraz z marmurowymi blatami. 58-3

W dniu 9 b. m. z dominium Bełdów, pod Aleksandrowem, wybiegła

klacz gniada,

bez odmiany, 3 letnia, rosła i ZAGINEŁA. Ktoby wiedział o takiej racy zawiadomi właściciela na miejscu lub p. Wężyka właściciela handlu nabiałowego przy ulicy Konstantynowskiej w Łodzi, za sowitem wynagrodzeniem. 1305-3-3

Dr. Gruszczyński

przedtem lekarz ordynujący w Cieclocinku, osiedlił się w mieście Łodzi i zamieszkał przy ulicy Konstantynowskiej, w domu W-go Zejgerta, dawniej Frydrycha, pod Nr. 322 vis à-vis teatru W-go Sellina, gdzie przyjmuje chorych codziennie od godziny 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Biednym udziela porady lekarskiej bezpłatnie.

Młody człowiek

w sile wieku, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim poszukuje miejsca portyera lub podobnego. Oferty uprasza składać w redakcji syg. portyer. 1318-1-1

PRACOWNIA

UBIÓRÓW DAMSKICH

Maryi Seiler,

ulica Kamienna (Flastra) Nr. 1419-d w domu Hoffmanna przyjmuje zamówienia na ubrania damskie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe w każdym czasie według najświeższej mody, po cenach przystępnych.

Tamże potrzebne są zdolne panny do staniaków. 1312-3-2

Jest do wydzierżawienia w Przygoniu na lat 3 od 1 stycznia 1888 roku

propinacya

lub szynk, wraz z oberżą i stajnią gościnną. 1308-3-2

OBIADY WYBORNE

po 30 kop.

Wydaje codziennie od godziny 12 do 3 po południu restauracya pod firmą „Wilhelm”, przy ulicy Dzielnej (Kolejowej) drugiej dom od sklepu Orłowa. 1114-25

Do domu dawniej Bromberga a obecnie Bera, Nr. 516, przybłąkał się

PIES wyżeł

na maści ciemno brązowej, z obrozą zamkniętą na mosiężną kłudeczkę. Prawy właściciel odebrał go, może u stróża pomienionego domu za zwrotem kosztów. 1319-1-1

W kantorze drukarni Dziennika Łódzkiego przepisy dla małoletnich robotników w rosyjskim, polskim i niemieckim języku.

Dyrekcya dróg żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w Magazynie Głównym tychże dróg znajduje się około 55,000 pudów starego żelazta, blach, metali, zakwalifikowanych do sprzedaży. Mający chęć kupna zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 22 października (3 listopada) r. b. opieczetowane deklaracye, przy dołączeniu kwitu Kasy Głównej dróg żelaznych na wniesione wadium, w sumie rubli 3,000. Warunki sprzedaży, wraz ze szczegółowym wykazem starego żelazta blach i metali, mogą być każdodziennie przejrane w biurze Wydziału Gospodarczego w zwykłych godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych. Nadto w deklaracyi wymienić należy, że warunki sprzedaży nabywcy są znane. 1315-3-2

NOWY WYNAŁAZEK!! PAPIEROSY w Gilzach niesklejanych zaszczyconych nagrodą na tegorocznej wystawie hygienicznej w Warszawie FABRYKI BRACI POLAKIEWICZ w Warszawie w cenie za 100 sztuk rs. 2, 1.50, 1.20 i 1.70 kop., pakowane po 5, 10, 25 i 100

Specjalny handel nabiałowy W Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 5 poleca Szanownej Publiczności codziennie świeże mleko słodkie, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, masło do potraw i masło stołowe, oraz inne wyroby nabiałowe, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Sprzedaż wymienionych przedmiotów dokonywana się w sklepie oraz z wyjątkiem, który wysyłany jest na miasto codziennie pomiędzy godz. 6 i 10 rano. 1305-24-2

Losowanie. 5% Bilety Banku Państwa Rosyjskiego z 1860 roku (pierwszej emisji). Trzecie dziesięciolecie. Ciągnięcie z dnia 31 maja 1887 roku. (Dalszy ciąg) Po rubli rs. 150. 841 2623 539 9354 do 357 360 367 do 369 371 do 379 381 do 389 do 405 408 do 422 424 do 430 437 do 444 451 do 454 456 468 do 465 468 469 471 472 483 485 487 do 499 498 do 509 516 do 518 520 do 529 531 do 538 540 do 563 565 do 571 573 do 587 589 do 597 600 601 608 619 622 623 625 do 631 633 do 642 644 do 663 667 do 672 674 676 do 682 684 do 692 695 do 739 741 do 748 748 do 762 764 do 768 775 do 840 999 11666 20375 21823 22663 do 797 801 do 748 748 do 683 693 do 692 695 do 698 700 do 702 704 706 707 do 712 715 do 719 724 do 728 731 do 740 749 750 754 do 758 761 do 764 768 do 799 806 808 809 811 812 813 do 839 841 do 850 853 do 857 859 do 869 871 do 884 886 do 890 893 do 901 913 do 916 919 do 928 926 do 941 943 do 961 965 969 972 975 976 978 do 988 082 do 014 016 do 018 020 022 do 031 033 043 do 055 060 077 079 do 088 086 do 088 092 do 094 096 do 100 104 do 109 111 113 do 130 135 142 do 144 151 153 do 172 174 do 191 193 do 199 615 23366 28802 808 29881 882 945 30609 do 618 630 do 682 685 do 662 665 do 672 674 677 678 683 685 687 do 725 738 do 769 766 766 769 770 772 do 780 782 do 785 787 do 790 792 798 806 do 815 817 818 820 do 834 836 do 847 850 do 852 854 do 920 922 do 943 945 do 958 961 do 969 972 974 do 989 992 do 31009 011 do 070 255 do 268 32065 33816 834 do 337 35011 do 015 017 do 019 023 do 025 027 do 042 045 do 070 078 074 081 088 do 088 090 091 106 138 137 136 141 147 152 do 158 160 165 do 167 170 172 do 178 181 do 190 192 do 194 198 201 209 do 211 214 do 218 220 223 224 247 do 249 253 254 256 260 269 260 263 do 267 270 272 do 277 279 do 287 348 do 353 356 do 369 371 378 do 378 380 389 392 do 412 415 do 421 446 do 452 454 do 462 464 do 461 471 do 484 486 do 488 490 do 492 495 do 503 506 do 511 513 514 529 do 537 543 545 547 do 549 551 do 564 566 do 569 568 564 567 573 574 577 579 do 591 594 do 597 600 do 609 611 do 613 617 do 619 622 do 624 626 630 634 do 648 650 652 do 671 673 do 682 694 do 697 66517 834 836 83745 do 748 39487 do 493 500 501 41654 do 661 688 do 709 712 do 715 719 do 729 738 do 740 745 do 754 760 do 771 773 do 783 804 805 809 812 814 do 817 880 885 do 864 870 do 882 891 do 894 896 960 911 908 911 do 917 923 924 926 927 929 do 946 956 do 959 961 do 992 997 do 42979 081 do 096 099 do 101 107 do 126 129 130 144 do 149 169 do 165 169 do 172 178 179 181 183 do 191 193 do 196 204 205 209 do 212 45092 do 118 129 do 155 158 166 do 181 184 do 186 193 194 213 do 218 221 do 227 232 233 247 262 271 do 274 288 do 294 298 do 302 337 do 343 345 do 348 351 do 359 361 do 372 377 do 380 383 385 do 382 397 398 402 404 do 419 423 427 429 do 436 440 do 442 444 do 460 466 do 470 472 do 479 482 484 492 do 499 503 do 527 531 do 536 538 do 543 546 do 568 575 do 594 599 do 604 607 do 619 621 do 624 638 do 646 648 do 652 656 do 662 664 do 673 675 do 677 680 do 710 713 52277 80277 502 521 do 538 544 546 547 549 do 552 554 do 566 568 do 560 563 do 572 575 577 do 581 584 do 590 594 595 597 do 600 602 608 606 611 do 614 616 619 do 641 644 647 653 654 657 do 679 692 do 697 699 702 do 714 716 do 719 721 723 do 725 728 do 738 737 do 768 770 do 780 785 do 796 799 do 814 816 do 819 821 do 826 832 834 do 837 840 841 843 844 847 851 do 854 857 do 859 862 865 871 do 873 877 do 892 894 897 899 908 do 945 947 948 950 do 959 964 do 967 61001 do 006 011 013 015 016 018 019 022 do 026 029 030 035 do 038 040 do 044 046 047 049 do 052 054 do 057 058 065 070 072 077 do 080 082 do 097 099 130 144 146 do 151 153 do 159 162 163.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 19 października.

Table with multiple columns: Wskazanie, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcyje, Akcye, and various stock and bond listings.